

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## SUMNYJA ŬHODKI.

Bolš-mienš hetym časam jak-raz spaŋnia-jecca 10 hadoŋ ad pačatku wialikaj sušwienaj wajny. Wot-ža ű hety čas, u hetyja sumnyja űhodki, nie ad rečy budzie zatrymacca krychu nad hetym dzikim u żyćci ludzkaści żjawiščam i parabić adpawiednyja wysnawy.

Za jakich apošnich sto prad wajnoj hadoŋ narody Eűropy niazwyčajna raźwilisia.

Da hetaha času należyć elektryčnaść, telefon, mašyny i inš. Mašina stwaryła wialikija fabryki i pamahła kapitału hurtawacca u wadnych rukach u wialikim liku.

Ad kapitałaŋ stalisia pawoli zaležnymi cełyja masy rabočych — proletarych. Rašli fabryki i kapitały, żwialičwałasja takža i ludzkaja halita.

Nawuka takža űščiaź uzrastala i što-raz to abwiaščala świetu nowyja zdabyčy.

Hetymi zdabyčami, reć jasnaja, pradusim karystalisia kapitalistyja, što-raz to bolš wykarystwajučy biednych i ciomnych rabočych. A pawoli, pawoli biazdušny kapitał staűsia mahutnym waładarom Eűropy. Dajšto da taho, što żyćciom, ahułam biaručy, pačaŋ kirawać badaj wyklučna bahać, a biedny, jak likam pierawyšaŋ bahaća ű duža, duža mnoha raz, staűsia słuhoj jaho.

Ab sprawiadliwaści, ab roűnaści, ab bractwie bahačy-waładary susim zabylisia.

Prahawitaść nażywy i panawaŋnia kapitalistych roűnych narodaŋ Eűropy űščiaź raśta;

Bahaćcia rodnaha kraju i sił rabočych hetaha kraju kapitalistym było űsio zamała.

Pašyrycca-ź stałasja mahčymym tolki koštam čužych krajoŋ, susiednich dziarżawaŋ. A dla hetaha patrebna wajna. Dyk i zaharełasja wajna, padpalenaja čužymi dla kapitalistych, bo rukami rabotnikaŋ i sialan.

Wajna heta była najstrašniejšaja ad usich wojnaŋ, jakija znaje historyja. A heta dziela taho, što nawukowyja zdabytki, wialiki zapas kultury apošniaha staleccia staűsia słuhoju wajny. Narody narodaŋ rezali „kulturna“, dyk zatym tak doűha i niamiłaserna.

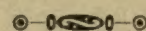
Ad samaj wajny i ad hoładu zhinuła 35 milionaŋ duš. Kaštawała űsia wajna aź 380 milionaŋ dalaraŋ. A chto-ź paliča űsie straty maralnyja, jak niabywałaja raspusta, ździčeŋnie ludziej, hora i h. d.? Usiamu hetamu niam i liku!

Dyk jakiź akančalny wywad u sumnyja űhodki dla Biełaruskaha narodu?

A woś hety:

Biełaruski narod pawinien imknucca da taho, kab stacca samomu haspadarom swajho losu, kab praca mazaloŋ jaho nia jšta ű kiaseni darmajedaŋ, roűnaha rodu kapitalistych, kab adradžeŋnie jaho jšto ű wa űsiej šyryni **roűna što da patreb materjalnych i što da duchowych**, idučy takim čynam i dapamahajučy da roűnawahi narodaŋ, da panawaŋnia na świecie pracy, da bractwa i sprawiadliwaści.

Ihnat Paparać.





## Zakładajmo biełaruskija bibliateki i čytalni.

Nam usim ciapier stała dawoli jasna, jak ździekuicca dużejśy nad słabiejśym. Uspomnim dańniejśaje z życia polskaha narodu pad manarchičnym uci-skam rasiejskich „caroŭ“. Heny nacyjanalny ździek, ŭ pierśuju čarhu, wyrażaŭsia u niščeńni polskaj narodnaści, kultury i mowy. Carskaja palicyja dniom i nočaj zorka śladziła za koźnym śaham polskaha narodnika i pry pierśym „političeskom priestupleńni“ biazmiłaserna katawała jaho swaimi bizunami. Ale heny bizun papaŭ ureści na špinu samoha ruskaha cara Miłakała II. Carskija pryčlebnyki dumali, bjučy polski nacyjanalny duch, što zabiwajuć usiu Polšču i dumali źbić jaje z karty Eŭropy — ale nie: jany sami, swaimi ŭłasnymi rukami budawali trunu i kapali mahiłu ŭsiej rusyfikacyi ŭ Polščy i samamu ruskamu caru. Rany polskija zła-čylisia. Polšču ŭwaskreśla ad jarma rasiejskaha manarchizmu. Ale jak-ža jana ciapier sama adnosić da inšych narodaŭ u Polščy?

Wot-ža ciapier Polšč pajšla pa darozie rasiej-ska manarchizmu. Niščycca ŭsio biełaruskaje, dzie tolki jano sustrakajecca. Škoła biełaruskaja na Biełarusi nia istnuje, jaje zamianila polskaja, jak dańniej rasiej-skaja; mowu biełaruskaju zahłušajęć mowa polskaja. Nastaŭ taki ciażki čas dla świadomaj patryatyčnaj biełaruskaj intelihencyi, što prosta niemahčyma.

Narod wymahajeć swajej školy — „samorządu“ pieraškadžajuć. Dyk jak ratawacca ad henaj biady? Adzin sa sposabaŭ — heta arhanizacyi bibliatek - čytalen pa bolšych wioskach. Nie dajuć dzieciom wučycca ŭ rod-naj mowie, dyk treba dać aświatu moładzi praz arhanizacyju bibliatek Instrukcyi i statut henych bibliatek pawinny być apracawany praz „Nawukowaje Tawary-stwa ŭ Wilni“, a staracca zatwierdzić heny statut pa-winny našy pasły i senatary.

Arhanizacyja henych bibliatek dakončyć rusyfika-cyju i polonizacyju našaha kraju. Dyk, bratcy biełaru-sy, nie čurajćesia henych bibliatek! Kali jany buduć adčyniany, usie toŭpami śpiašycie ŭ bibliateku bieła-ruskaju, sialanskaju, jak na toj majak, katory ratu-jeć tonułych marachodaŭ ad pahibieii.

Z. N.

## AJCYNY BUDAŬNICYM NAJOMNYM.

Nia wam, nia wam, afiarniki niawoli,  
Ajčyny śloznaje fundament zakładać, —  
Nia wam, pakłonniki biazpłodnaj holi,  
Duśy narodnaje ślach-wolu dyktawać!

Zapaśniki čužoha haspadarstwa,  
Što wy daścio hałodnaj ludzinie?  
Nia wam — syny prybłudaŭ, dzieci łharstwa —  
Dać praŭdu nam, što bačym my ŭ śnie.

Nia wam, trucieli duś prahnych Boha,  
Nia wam, čmucieli narodnaj prastaty,  
Nia wam, baźničnyki bahoŭ dzie mnoha,  
A ducha niet — palić ahoń światy.

Nia wam, nia wam, raskolniki-biazwiercy,  
Duśy narodnaje skarbnicu raskrywać!  
Ahidniki! Wy — pryhaźstwa błuźniercy —  
Chacieli-b woćy nam nawieki zawiazać...

I ruki won! I proć wy nam z darohi,  
Z čużyncam chto narodu los dzialiŭ:  
Narodny Dom nia wodle waśaj zmohi —  
Sam Boh u im biarwieńnie załażyŭ.

Uschod-Zachod zasporyli nad nami,  
Wučyć biarucca Dom toj budawać:  
Zawuć nas wietliwa, leďz tolki nie bratami,  
Swaim dabrom hatowy častawać...

Nia wam, nia wam — pachwalcy kapitału,  
Słuhi sučasna — pawjeryć naš narod:  
Chto tworyć Dzień dla Ščaćcia ideału,  
Z tym Biełarus adważna jdzie ŭčarod.

Nia siońnia — zaŭtra rodzicca duch nowy  
Na wuhalloch staroha Znič-ahniu;  
Duśu chto maje, budź tady hatowy  
Spatkaci świet, pakłon addaci Dniu!

K. Swajak.

## P R A M O W A

paśła Rahuli na zasiadańni Sojmu 15-ha  
lipnia 1924 h. u časie sprečak nad paŭna-  
mactwami Uradu.

Wysokaja Pałata! Urad p. Hrabskaha, utworany na ruinach asłaŭlenaje polskaje bolšaści, jaśće paŭho-da tamu nazad zažadaŭ ad Sojmu paŭnamactwaŭ dzie-la prawiadzieńnia naprawy Skarbu. Užo tady Biełaru-ski Klub wyskazaŭsia proci hetych paŭnamactwaŭ, jak z uwahi na asabowy skład habinetu p. Hrabska-ha, tak i z uwahi na toje, što habinet hety užo na-pierad kazaŭ ab reakcyi i ŭcisku ŭ adnosinach da biełaruskaha nasialeńnia. Šaścimiesiačnaje ŭradawań-nie p. Hrabskaha i jaho ŭradu pierakanała ŭsie na-cyjanalnyja mienšaści ŭ Polščy i asabliwa Biełarusk-i Klub, što hety ŭrad — nie kanserwatyŭny, jak skazaŭ niekali p. paśoł Maračeŭski, i nawat nie reakcyjny,

ale ŭ adnosinach da biełaruskaha nasialeńnia — heta ŭrad čornaje, šalejučaje reakcyi, urad katawańnia biełaruskaha nasialeńnia, urad Maluty Skuratawa i „ap-ryčnikaŭ“. U praciahu hetkaha karotkaha času ŭ żyć-ci narodaŭ — usiaho tolki za paŭhodu — dziaržaŭ-naja palicyja aryštawała tysiačy biełarusau i čyniła nad imi niačuwanaja ŭ historyi ludzkaści dziejańni, ŭčynki lasnych razbojnikaŭ u dzikich krajoch, čyniła katawańnie, bićcio i ździeki nad biełaruskim narodem.

Wice-maršałak Osiecki: Takich wyra-žeńniaŭ nielha ŭżywać, praśu rachawacca z sławami!

Paś. Rahula: Kab zacirać usie ślady...

Paś. Chrucki: pierapyniaje.

Wice-maršałak Osiecki: Paśoł Chruc-ki nia maje hołasu.

Paś. Rahula: ...hetych złačynstwaŭ, skatawa-nych nia raz abwiaščali bandytami i addawali pad wajenna-palawy sud, jaki wynosie pryhawory, zhodny-ja z damahańniem prakurora. Tyja masawyja rastre-



## DA NAS PIŠUĆ.

**Biez panoŭ abyšlisia.** Krewa, Ašmianskaha p. Ciazka nam żywiecca. Praklataja ūsiaświetaŭnaja wajna zburyła ūsiu budyninu i zabrała ūsiu żywinu. Skapali našu ziamielku, robiacy adny rawy, jamy, dy cymantowyja sklapy. Wysiakli našyja lasy, kładučy ū ziamlu, to na blindary, to wyściłajučy darohi. Astalisia takimi, jakimi ūradzilisia; tolki ū horšych warunkach ad sirotaŭ, bo lišaści nad nami niamašaka. Musim płacić padatki za padatkami. Robim usio, što patreba, a z nami abchodziacca horš, jak sa skacinaj. Chto mieŭ hrošaj — zrabieŭ niejkuju chatku, a chto nia mieŭ — da hetaha času siadzić u budcy blašanaj. Wychozić, što toj charošy, toj dobry, chto majeć hrošy, a biedny choć u damawinu żywy lež. Nia pomnić ab nas polskaja ūłada; jak-by śmiajecca nad nami, ciešućysia, što nas mienš budzie, a kalanistym bolš miešca budzie. Ale zabyłisia ab nas i tyja, što wyšli z takich samych wiosak, zdabywajučy ci nawuku, a kali na astatniuju rozumu nie chwaciła, kawalak ziamli. Abkapalisia ad nas hlybokimi rawami, jak daŭniej kniazi ū zamkoch, a zamiast wady kruhom zamkaŭ u rawoch, rawami napoŭnienymi nienawiščaj. My heta ūsio widzim i prypaminajem, što ciapier dwaccaty wiek i takimi sposobami niedaloka možna adjechać.

Ad pryjezdu Biskupa my poznali, što pany pastupajuć horš chamaŭ i što jany ūžo rozumu mała majuć. Pany byli prociŭ Biskupa.

Byŭ u nas naš Biskup prad św. Piotram i Paŭlam u subotu. Prymali jak umieli. Spakali našyja biednyja ludcy, choć u abarwanych świtkach, ale sercam ščyraj miłaści. Pramowu skazaŭ wojt. Jon wyskazaŭ usiu našu biednatu, зробlenuju suświetaŭnaj wajnoj, jak nam ciazka żywiecca i na kancy paskarżyusia, što jak ad biednych dyk i ksiandzy ūciakajuć, bo ūžo ad prawodnaj niadzieli nia było Imšy ū kreŭskim kaściele. Pramowa jaho nam wielmi spadabalaš, bo praŭdu i ad serca skazaŭ. Pašla prahawaryŭ da nas naš Pastyr. Usie z uwahaj pryśluhwalisia, kab zrazumieć i tym, katoryja nia byli — raskazać.

Ciapier sialanam našym išče jašniej stała, što pany nihdzie nie patrebnyja i što biaz ich usio lepš wychodzić.

**Kreŭski.**

**Parazumnieli.** w. Klaŭsy, Jodzkaŭ hm. Dzišnienskaha paw. U nas usie prawasłaŭnyja. Ja tolki i moj susied kataliki. My daŭniej dyk z prawasłaŭnymi duža kata dziorli za wieru. My ich nazywali ruskimi, a siabie palakami. A ciapier ahledzilisia, što heta nia tak rozumieć treba sprawu, i poznali, što my nie palaki i rasiejcy, a my ūsie biełarusy i zatoje družna ciapier żywiom pamiž saboj. Našy prawasłaŭnyja, dyk duža spadabali baradzienickaha probašča; jaho chwalać, što dobry čaławiek, a ja im na heta čwiardžu, što Baradzienickaja parachwija, jak da hetul, nia mieła takoha probašča, dyk i pašla hetaha druhoŭ takoha bolš mieć nia budzie. Jon umieje dahadzić i Bohu i ludziam. A što na jaho pany čapuracca, dyk heta reč zrazumiełaja. Pany siahoŭnia lubiać tolki samych siabie.

**Antoška Klaŭšanski.**

**Ulez, jak sučka ū raščynu.** Żodziški, Swiancianskaha paw. U nas 27 lipnia byŭ wialiki fest św. Hanny. Narodu sabrałosia śmat. Zjechałisia z usich akaličnych parachwijaŭ. Pašla nabaženstwa na rynku pačaŭsia mitynh, na katorym pasoł ks. Stankiewicz rabiŭ sprawazdaču z sojmawaj pracy.

Hawaryŭ ab nowych „zakonach“, što ciapier dla našaha čaławieka budzie niejkaŭ palohka, što možna budzie hawaryć pa biełarusku ū hminie, u Starastwi, a nawat u Wilni u Delehata Żondu, možna budzie apraŭdywacca pa biełarusku ū sudoch, u palicyi, možna budzie zakładać biełaruskija školy, słowam polski Żond, dziakujučy pracy i damahafniam biełaruskich pasłaŭ, pajšoŭ ūžo na ūstupki. Treba być tolki družnymi, to moža Żond i jašče jakuju palohku dać dla našaha zamučanaha narodu. Bo tyja zakony jašče nadta mała dajuć, a biełarusy damahajuca bolšaha, poŭnaha prawa dla swajej mowy i danahajuca ziamli, sprawiadliwiejšaha raskładu padatkaŭ, dy kab samyja padatki byli mienšymi i h. d. Dalej kazaŭ naš pasoł, što biełarusy ū Sojmie nadta ciapier mała, tolki 9 čaławiek, a adzin siadzić u turmie (pasoł Baran). Ale ūsiož-taki pasły nie bajučysia ničoha, haworać praŭdu prosta ū wočy ūsim ministram. Dalej kazaŭ, što z ziamloju było-b lepš, kab sialan nia zdradziŭ Witas, katory sa swajej partyjaj pierajšoŭ da panoŭ.

Ludzi śluhali swajho pasła z wielikaj uwahaj. Cisnulisia kala jaho, kab być bliżej i lepš pačuć kożnaje słowa, a taksama, kab wyskazać swaju biadu.

ty, jakija adbywajuca za časŭ istnawaŭnia ūradu Hrabskaha, świedčać ab tym, jak dobra dziecca biełaruskamu narodu ū Polšcy. Toj, chto skatuje biazwinnaha biełarusa, toj palicyjant, dy nawat kamandant u polskim mundziry, jaki sam zajmajecca bandytyzmam, rašaje ab doli i żyćci sotniaŭ tysiać duš biełaruskaje ludnaści. Prašu Panoŭ, heta dziejecca ū Zachodniaj Biełarusi, a što heta praŭda, padajom rad faktaŭ. Woś-ža ū Wialejskim pawiecie pawodle wiedmaščiej, padadziennych praz „Dziennik Wileński“, niadaŭna aryštawany 30 palicyjantaŭ z kamandantom adrezku hraničnaje palicyi na čale. I, prašu Panoŭ, aryštawali ich za bandytyzm. Jany zajmalisia bandytyzmam. Ich sabrali ū Wialejku i tam kulamiotami razbroili. Bandytyzmam hetym zajmajecca sama palicyja, jakuju tak baronie p. ministar Hiubner. Pakul na interpelacyi Biełarskaha Pasolskaha Klubu nia buduć dawacca adkazy pawodle praŭdy, a nie pawodle daniaseŭniaŭ kamandantaŭ palicyi, jakija časta sami

majuć niačystyja ruki, datul budzie istnawać bandytyzm u Polšcy.

Dalej u sprawie abywatelstwa adnosiny wielmi błaŭhija. Sprawa abywatelstwa na biełaruskich ziemiach tak pastaŭlena. (Hołas: što heta maje supolnaha z paŭnamoctwami?) Ja pawinien skazać, što robić polski ūrad na Uschodnich Kresach, i ū suwiaz i hetym mušu zajawić, ci my damo paŭnamoctwy, ci nie damo. Dyj heta nia panskaja sprawa, ab čym ja ma-hu hawaryć, tolki sprawa Maršałka. Niaraz celyja wioski dastajuć „karty pobytu“, atrymliwać jakija trejše jechać da Starasty. Ab biełaruskaj inteliŭhencyi niečaha j kazać, bo biełarus nia moža dostać ani paświadčannia ab abywatelstwie, ani nadaŭnia jaho.

Kali zahłaniem da aświety, dyk uhledzim, što i tam panuje tolki hwałt, tolki štyk palicyjanta, tolki adna systema, jakaja hruntujecca na začyniaŭnia biełaruskich szkoł, stworanych u pieradpolskija časy, na masowym adkrywaŭnia — suprac woli nasialeŭnia —



A pašla wieča dyk zdaryŭsia taki wypadak. Adzin panok padchodźić da paśla i kaža, kab pasoł pačaŭ usio nanawa hawaryć pa polsku. Pasoł jamu adkazwaje, što jon nia słuha panski i što pryjechaŭ da swaich wybarščykaŭ biełarusau, zatym i haworyć tolki pa biełarusku. Toj panok chacieŭ jašče tam štoś hawaryć, ale z narodu kaŭli kryknuć: „što heta, kudy ty lezieš, jak šwińnia ŭ płot, tabie zachaciełasja pa polsku, dyk wypišy sabie polskaha paśla i niachaj jon tabie haworyć choć cely dzień“... Pajšoŭ toj panok, apuściŭszy wuśy, a naŭsyja śmiajucca: „wot ulez, jak sučka ŭ raščynu“.

**Žodziny.**

**Spaŭniajcie-ż abawiazak, jaki wymahaje Baćkaŭščyna-Biełaruś!** m. Smarhoń, Aśmianskaha p. Naŭsaje miastečka pierad wajnoj zusim mieła inšy wyhlad, jak ciapier. Niadaŭniaja suświetnaja wajna pakinuła hłybokija rany na tarhowym bahatym mieście. Što-ż ciapier my bačym u Smarhoniach? — Biednatu i ciarpieŭni, asabliwa dla naŭsaha miastowaha žychara. Niama hrośy, niama takich krynic, hdzie-by možna było uziać ich, kab lahčej možna było sprawicca z adbudowaj, ci z jakim padobnym intaŭsam.

Inšaja sprawa ŭ żydoŭ. Jany lahčej paŭstajuć na nohi. Čamu heta tak? Adkaz taki — bo żyd majeć usiudy gieśefty, majeć znośiny z inšymi żydami, jakija i padtrymliwajuć ich, aprača taho smarhonskija żydy pierad wajnoj byli wielmi bahatyja, choć nie skažu ŭsie, i mieli wialikija kapitały, jakija ciapier i wykarystywajuć. Adnak usim wajna dahadziła: i biednym i bahatym.

Kaliś wiadomyja Smarhoni byli šyroka swaimi abarankami i swajej akademijaj. Apośniaja zabytaja ŭžo, choć čas ad času prychoǳicca čuć: „wiedajeś, jak wučyli skokaŭ miadźwiazioŭ u Smarhoniach?“

Miła i pryjemna pajści, asabliwa u tarhowy dzień ci ŭ šwiata ŭ Smarhoni, čuć żywuju biełaruskuju mowu, pabačycca sa swaimi rodnymi, pahutaryć ab sim ab tym, pačytać rodnuju hazetku. Nażał smarhonskaje žycharstwa nia ŭsio razumiejeć sprawu biełaruskaju, nia wielmi šanuje swaju rodnuju mowu, honicca za modnaj polščynaj. Ech, ciamnata, ciamnata! Niama šwiedamaści! Zdawałasja-b, što Smarhoni inačaj buduć paśla wajny hladzieć na šwieta Boży. Pawinny ŭrešcie zaśanawać swajo rodnaje słowa! Kažu nie ab usich. Heta niaznačny procant — smarhonski-

ja wierchawody, jakija chwarejuć na panskaść, zlučanju z polskaščiu. Čamu heta ksiandzy, jak probašć Černiak, ci Urbanowič, jakija radzilisia ci ŭ Smarhoniach, ci blizka, adkinuli swoj radzimy kareń, čamu nia mohuć być šwietačam i biełaruskaŭsaje sprawy, nie kažu palityčnaŭsaje. Ci-ż pieraškadžaje hetamu ksiandzoŭstwa! Ci-ż nia moža być ksiondz adnačasna duchoŭnikam i być siejbitam narodnaj šwiedamaści? Čamu heta tak? Zdajecca, što minuli časy Muraŭjowa. Možna paświacicca rodnaje sprawie. Čamu inačaj wiadzie sprawu ks. Hodleŭski ŭ Žodzinskach. Dla jaho choć jość pieraškody z boku polskaha, ale-ż jon ćwiorda, enerhična zmahajecca za ideju. Pakińcie ksiandzočki siadzieć cicha, padkładaŭcie cehlinu u budyninu Bielaruskaje idej, bo-ż wy intelihentnaja siła narodu. Biarycie prykład z mnohich druhich, taksama wyšaŭsich z biełaruskaj huścy i jakim nia praškadžaje ani ksiandzoŭstwa, ani inšyja pryčyny. Dyk spaŭniajcie ŭrešcie abawiazak, jaki wymahaje Baćkaŭščyna - Bielarus, bo ŭžo para!

Zahladajeć, dziakawać Bohu i pad smarhonskija strechi naŭsaja hazetka „Krynička“, jakaja swajej wadzicaj aświažaje čaławiečuju dušu. Dobra-b było zrabić u Smarhoniach punkt, hdzie-b jana mahła-by razychodzicca ŭ akaličnyja wioski i kab mahła prynosić nawiny, jak z Maci rodnaje, tak i z usiaho šwieta, prynosić ŭrešcie praŭdu.

Jašče adno chaču skazać. Čamu heta naŭsyja paważanyja pasły nia pryjeđuć da swaich wybiralnikaŭ? Čamu nia chočuć skazać, što jany robiać u Sojmie, jak zmahajucca, jak baroniać naŭsyja intaŭsary? Kali-ż ŭrešcie pryjdzie čas?

**Smarhoniec.**

**Nia zruśčyŭ nas maskal, nia społščyć i mazur.** w. Ruščany, Bielarostockaha paw. Haworačy z adnym-druhim palakom, pryšłosia niaraz mnie čuć, što Bielarostocki pawiet, dyk heta, jak jany kažuć „rdzenna polska“, dzie narod wyklučna polski, a zahetym i ŭsio, što hawora „pa-prostu“ maje ŭ chutkim čaśie pryniać i mowu polskuju i zwyčaj mazurskija. Skončyłaś, kažuć jany, panawaŭnie maskoŭskaje nad nami, treba ciapier zwiarnucca da polskaści i stacca sapraŭdnymi palakami.

A nam katalikom jany jašče niešta padkazywajuć. „Užo wy nie kacapy, a kataliki, dyk niama što i hawaryć bolejš, treba być palakami. Treba ŭžo raz

polskich škola z wučycialami, hodnymi palitawaŭnia, bo blizu analfabetami (Hołtas: Pan kažaś, jak maskal). Ci ja palak, ci biełarus, ci rasiejec, heta maja sprawa.

Što datyčycca pałažeŭnia prawasłaŭnaje carkwy ŭ Polščy, dyk hetaja sprawa znachodzicca ŭ bołš, čym aplakanyim stanie. Urad p. Hrabskaha raspačaŭ u hetaj halinie metady swaich papiarednikaŭ, jakija asnawany na prymusowym, cieraż palicyju, adbiraŭni prawasłaŭnych cerkwaŭ. Hetaje adbiraŭnie prawasłaŭnych šwiatyń zaišlo hetak daloka, što ŭrešcie sam urad zasamiŭsia pierad cywilizawanym šwieta swaich dasiuleśnich učynkaŭ i dzieła hetaha pakirawaŭ sprawu na inšuju darohu. Zamiast zabirać siłaj prawasłaŭnyja cerkwy, pačynaje kasawać samyja prawasłaŭnyja parachwii (prychody), wychodziačy z pałažeŭnia, što hetaja prawasłaŭnyja parachwii zakładalisia rasiejskim uradam z metaj abmaskoŭleŭnia nasialeŭnia. Woś-ža ŭ Nawahradzkim pawiecie majem 30 prawasłaŭnych

parachwijaŭ; z tych 16 parachwijaŭ pawinny być skasawany. Uračysta zajaŭlaju, što tolki 2 parachwii byli zakładzieny rasiejskim uradam, a rešta — 14 parachwijaŭ istnawali niekatoryja ad XIII staleccia, jak, da prykładu, parachwija ŭ Łaŭryšewie. Heta paprostu ździek nad prawasłaŭnaj ludnaścij!

Što datyčycca sprawiadliwaści na Kresach, dyk henaje sprawiadliwaści susim nia bačym. Što datyčycca polskaje Temidy na biełaruskich ziemiach, dyk jaje možna acharaktaryzawać sławami: „pradajecca z licytacyi“.

Niekatoryja z Panoŭ čuli ab kaŭniary Muraŭjowa, ab stałypinskim krawacie, — a my biełarusy majem ciapier prosta šnur p. Hrabskaha.

Było-by dzikim prastupstwam proci biełaruskaha narodu, kali-b my dali p. Hrabskamu zchodu našu zacisnuć wuzieł na ŭsi biełaruskaha narodu — praz nadaŭnie ŭradu nadzwyczajnych paŭnamoctwaŭ, jakich žadaje p. Hrabski, — i dzieła hetaha budziem hałasawać proci hetaha ŭstawu.



kinuć hetu chamskuju mowu, a pačać pa wioskach hawaryć pa-polsku". Dumaŭ ja dumaŭ, što jak ni jak, a ūsioŭ-taki tutka jnia zusim tak, jak treba. U chacie, u wioscy my haworym, hetak jak i dziady našyja: nie pa polsku, a pa prostu. Pa prostu, ale nia znača heta tolki pa chamsku ci pa muzycku, bo tuż za Narwaj żywuć tak-sama sialanie, muzyki i kudy biadniej-šyja časam za našych, a ūsioŭ-taki ichniaja mowa heta nia našaja. Zhetul widać, što adnaho chamstwa ci mužyctwa tut mała. Tutaka jość niejkaja rożnica bol-šaja. A budzie jana dumaju ū tym, što my zusim in-šy narod. Tam za rakoj Palaki — i haworać pa polsku, a my tutaka pa hetym boku używajem inšaj mowy, znača, što my inšaj narodnašci.

Jašče pierad wajnoj prychodziła da nas hazeta „Biełarus“. Čytali my jaje, ale mo' bolš żartujućy, jak sapraŭdy. A ciapier čujem, što ruch biełaruski pačaŭ šyrycca što-raz dalej i dalej, ūžo i ū Sojmie jość pasły biełaruskija, a kažuć, što niedzie i dziaŭ-ŭa, panstwa biełaruskaie tworycca, a tak tut bačym nia żarty, sprawa widać užo paważnaja. Adnaho razu kažu žoncy, tak i tak, što my musić i sapraŭdy nie palaki, a što inšaje. Ale jakŭ-ŭ nia wyŭziarycca tut žonka na mianie, dy nia kryknie: „Što ty — kaŭa — heta Boha ni baišsia, ty polskaje kidaješ, dušu zahubić chočaš!“ — „Što ty, — kažu, — baba, zdureła, ja dušu chaču zahubić? Ci ja ū Boha i ū kaściol nia wieru?“ — „Taki tam i twój Boh, kali ty polskim być nia chočaš“ — kryčeła dalej žonka. Paboŭnaja maja baba, niama što kazać, ale z jejnaj naturaj i rozumam, dyk musić šmat wady ūplywie jašče ū Narwi, pakul jana zrazumieje, što być katalikom i palakom heta nia toje samaje. U jaje haławie pakul što ūsio polskaje: i Boh polski, i Chrystus polski i wiera polskaja.

Chacieŭ ja sloŭ paru napisać u redakcyju „Biełarus“, ale dačuŭsia, što hetaj hazety ūžo niama, aŭ tut čuju, što jość ciapier druhaja, ništo sabie, biełaruskaja hazeta „Krynica“; dawaj, dumaju, žarnu paru sloŭ tudy, a moŭa i wydrukujuć. Hetak ja padziałusia z biełarusami swai ni dumkami i adazwusia, dam ho-łas, niachaj usie wiedajuć, što i ū Biełastockim pawiecie nad Narwaj żywuć biełarusy, spahadajuć usiamu rodnamu biełaruskam. Budziem wypisywać „Krynica“, budziem čytać i druhim raskazywać, što u jój pišycca. Budziem żyć i swajej mowy i swajej narodnašci trymacca. Nia zrušyŭ nas maskal, nia społščyć i mazur.

Ni adnamu palačku dziŭnym pakaŭycca moj ho-łas, bo ūžoŭ pawiet Biełastocki asudŭany na biazumoŭnaje społščanie. Skul tut biarecca biełaruski ho-łas? Adkažu—bo tut żywie i biełaruski narod. Na ŭal tolki, skazać treba, ništo tutka nia ūšwiedamlaje našych sialan, nia čytajuć jany biełaruskaj hazety, nia čujuć nikoli pasolskaha słowa, bo pasły biełaruskija da nas nie dajeŭdŭajuć. A ū nas wiosak z biełaruskaj mowaj šmat, dzie nia kiń: Kaściuki, Začerlany, Zawady, Borščewa — usich nie pieraličyš. Usiudy tut mowa biełaruskaja, tolki rozumiejecca z roznymi admie-  
nami. Ale ab mowie našaj napišu kali druhim razam. I niamnoha treba, skažu ščyra, kab prabudzić u hałowach sialanskich jasnuju šwiedamaść biełaruskuju. Razumiejecca, što buduć i takija, katorem paniać usio heta budzie dawoli ciazka, hetak jak i majoj babie, ale raniej ci paźniej usim zrazumielym stanie chto jany hetakija, tady sumliwu nijakaha nikomu nia budzie, što nad Narwaj żywuć syny harotnaha biełaruskaha narodu.

**Ruščanski haspadar.**

## Hutarki ab haspadarcy.

### Što rabić, kab byŭ dobry harod kala chaty?

Praz usiu wiasnu i leta baby i dziaŭčaty poŭza-juć pa harodach, sadziać, polać, absypajuć, pierakapy-wajuć — a ū wiosień haspadar jedzie na rynek kup-  
lać buraki, morkwu, kapustu, ahurki... Čamu heta tak? A woš razhledzim.

Pierad usim pa našych harodach sadziać mno-  
haje, nie zwiartajućy ūwahi na **nasieŭnie**. A tymčasam nasieŭnie maje wialikuju wahu; moŭna skazać napeŭna, što **jakoje nasieŭnie, taki i płod**. Kali nasieŭnie budzie dobraje i špiełaje, bujnaje i poŭnaje, to i płod budzie taki samy, a kali nasieŭnie budzie drobnaje, pustoje, niačystaje, to i płady buduć takija samyja. Dyk wot našym haspadarom i haspadyniam treba pierad usim zwiarnuć uwahu na nasieŭnie i abo swajo hadawać, abo dobraje kupić. Kuplać treba nie aby ad kaho, ale z peŭnych ruk, dzie z wialikaha składu, jak naprykład bywajuć składy ū Wilni. Ale i tam časam bywaje, što nasieŭnia daduć staroha i nie abojdzie, dyk štoŭ rabić? Naš čaławiek u takim prypadku kłanie, ale ci heta što pamoŭa? Musić ni-  
čoŭa. Zamiest taho, kab kłaści, ty zajdzi ū toj skład i skaŭy, što wot dali tabie kiepskaha nasieŭnia, i kali buduć dawać hetak, to adabjuć ad siabie pakupšcykaŭ. Paważny skład woźmie heta pad uwahu i paprawicca, a kali-b nie paprawiŭsia, to moŭna jaho puścić i ū hazety.

Dyk pieršaja reč pry siaŭbie na harodach: **dob-  
raje i peŭnaje nasieŭnie**.

Druhaja reč, tak-sama waŭnaja, heta budzie niejki **tolk i paradak u siaŭbie**. U nas časta siejuć biaz nijakaha paradku, aby z ruk zbyć. Nia wybiaruć ani dobraha miejsca, ani hladziać na pładaŭmien, heta znača, nia pilnujucca, kab na tym samym miejsy nia sieić i nie sadzić adnych i tych samych rašlinaŭ praz niekulki hadoŭ. Časam moŭna spatkać takija wioski, dzie ludzi z dziadoŭ i pradziadaŭ sadziać jakuju rašli-  
nu na adnym i tym samym miejsy praz sotniu a to i bolejš hadoŭ. Najbolš heta bywaje z kapustaju. Lu-  
dzi wybiaruć končyki šnuroŭ dzie pry rečcy abo ba-  
łoci i sadziać tam z hodu ū hod kapustu. Tam sa-  
dziŭ bačka, tam sadziŭ dzied, pradziad i pra-pra-pra-  
dziad, słowam — ad pačatku wioski tym sadzicca kapusta. I štoŭ z hetaha bywaje? Bywaje tak, što ničo-  
ha nia wyraście, abo kali i wyraście, to hałoiŭki bol-  
šyja nia buduć, jak dziciačy kulačok. Wot i wychodzić tak, što na wiosień treba jechać na rynek i kuplać kapustu. Hetak-sama bywaje z druhimi rašlinami; pa  
našych haspadarkach moŭna widzieć burački kudy mienšyja za pacukoŭ chwost. Wot tabie i karyść z harodu i twajej pracy.

Nie, bratki, uŭžo kali haspadaryć, to dobra haspa-  
daryć, kab jakaja karyść była z našaj pracy. A kab karyść była, treba pa našych harodach zawiaści maleŭki **pładaŭmien**.

My ūžo wiedajem, što kali my budziem na poli sieić na adnym i tym samym miejsy adnu i tuju samuju rašlinu, to ūradŭaj skora zyjdzie na ništo. Tak sama i ū harodach.

My wiedajem, što na poli pładaŭmien idzie ū takim paradku:

1. ziernie,
2. korań,
3. struček.



U harodach tak-sama; tolki tam nie pasieiš ziarniaci, bo kury ūsio wydziaŭbuć. Dyk na miejsca ziarniaci stawiać **haŭoŭku**: kapustu, harbuz, ahurki, pamidory i t. p., a paśla tak-sama pojdzie: **korań i struček**.

(Dalej budzie.)

## Z Biełaruskaha żyćcia.

### Z Biełarusi pad Polščaj.

U sprawie abmieny **S. Barana**. „Syn Bieł.“ piša, što pad naciskam mienskich biełarusaŭ radawy ūrad zaprapanawaŭ polskamu ūradu zwolnić Barana ū SSRR. u zamienu za polskich palityčnych wiaźniaŭ.

**Maturalnyja egzamieny pa biełarusku.** Wilenski Kuratar pawiedamiŭ Wilenskuju Biełaruskaju himnaziju ab tym, što **egzamieny na špiełaść pierad uradawaj komisijaj** z usich pradmietaŭ, aprača polskaje mowy, historyi Polšcy i hieahrafii Polšcy, **našy maturysty mohuć zdawać pa biełarusku**. Adnak Kuratar staŭlaje wymahańnie, kab wučni wiedali z usich pradmietaŭ i polskuju terminalohiju.

Sprawa heta išče akančalna nia wyrašana. Adnak zdajecca, što ničoŭha z usiaho hetaha nia wyjdzie, bo Kuratar tolki toje i robić, što ūsio stawić niejkija dziŭnyja biełarusam wymahańni.

**Zabaronieny padručnik.** Ministar Ašwiety i Relihijaŭ, p. Mikłašeŭski, zabaranii ūżywać u školach, u miežach Polskaje Respubliki wučebnik A. Smoliča „**Hieohrafija Biełarusi**“.

Z pryčyny taho, što druhoha padručnika nia ma, a hety ūsiami papiarednikami p. Mikłašeŭskaha pryznawaŭsia dobrym, prychodzicca prykaz p. Ministra ličyć raŭnaznačnym z zabaronaj wykładańnia hieohrafii Biełarusi naahul.

**Nowaja kanfiskata.** 6.VIII siol. hodu pa zahadu Kamisara Ūradu na m. Wilnu Nr. 23 „Syna Biełarusi“ skanfiskawany.

**Pasiedzańnie Školnaj Rady** ū Wilni adbyłosia 6.VIII. Rada abhawarwała pradusim sprawy biełaruskich škol, jak siarednich, tak i pačatkawych u biahučym školnym hodzie. Wybrana asobnaja školnaja komisija dziela apracawańnia planu i sposabaŭ atkrywańnia biełaruskich szkołaŭ. U skład Komisii ūwajšli: dyr. Bieł. himnazii R. Astroŭski, Kiraŭnik Biełaruskaj uradawaj pačatkawaj školy ū Wilni W. Mankiewič i Staršynia Školnaj Rady pasol Ks. A. Stankiewič.

**Dazwoł na Bieł. himnaziju** ū Wilni Kuratoryjum dało, ab čym 7.VIII. i pawiedamiła dyrekcyju himnazii.

**Nowyja wučyciali** ū Wilenskaj Bieł. Himnazii. U sioletnim školnym hodzie zaprašany na wučycialoŭ u Wilenskuju Bieł. Himnaziju nowyja pedahohi: Dubicki, Danilewič i Kozaryn. Pieršyja dwa biełarusy, a treci palak, duža paważny znaŭca polskaj literatūry.

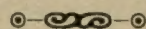
### Z Biełaruskaj Sawieckaj Respubliki.

**500-hodździe biełaruskaha druku.** Na pasiedzańni historyčna-archeolohičnaje sekcyi Inbiełkultu pa zasłuchańni dakładu praf. Pičety ab šwiatkawańni 500-quadździa wychadu ū šwiet pieršaje biełaruskaje knihi

(F. Skaryny) była pryniata pastanowa: pry dapamozie prezydyumu Inbiełkultu arhanizawać uračystaje šwiatkawańnie 500-hodździa biełaruskaha druku, wydać try jubilejnych knižki roznaha žmjestu i abchwatu i adnu listoŭku na biełaruskaj i żydoŭskaj mowach. Pažadana, kab nastupnaja sesija CWK abwiaściła hety dzień nacyjanalnym šwiatam.

**Šwiata fizyčnaj kultury.** U Miensku мае adbycca ahulna biełaruski žjezd biełaruskich arhanizacyjaŭ, što rupiacca ab fizyčnaj kultury, heta znača — ab sprytnaści i zdaroŭi ciela ludzkoha.

**Nastaŭnickija kursy.** U Mahilowie 1-ha lipnia ū pamiaškaŭni palitechnikumu adčynilisia kursy dla nastaunikaŭ. Meta adčynienych kursaŭ — palityčnaje i pedahahičnaje pryhatawańnie nastaunictwa, a tak-sa-ma padhatoŭka ich k **abučeńniu dzieciej u školach u biełaruskaj mowie**.



## S POLŠČY.

**Niabywały napad na Stoŭpcy.** U nočy z 3 na 4 žniŭnia adbyŭsia napad na pawiatowaje miesta Stoŭpcy. Napadajučych było čaławiek 100 z kulamio-tami, z bombami i h. t. Pazabirali hrošy ū rozných bankach, pawypuščali wiaźniaŭ i ūciakli ū Sawieckuju Biełaruś. Stoŭpcy nie daloka ad hranicy.

Zabity na miejsy adzin uradowiec sa starastwa i 7 palicyjantaŭ.

**Palicyjanty bandytami.** „Słowo“ piša, što ū Świančanskim paw. wykryta banda palicyjantaŭ, jakija niadaŭna zamardawali dźwie asoby. Zaboistwa i rabunku dakanali kamandant pastarunku, staršy przodoŭnik i 3 zwyčajnych palicyjantaŭ. Złačyncaŭ aryštawali i dastawili ū Wilniu.

A treba wiedać, što heta ūžo druhoje wykrytaje zdareńnie, što palicyjanty stalisia bandytami.

Pieršaje zdareńnie, heta — ū Wialejcy, dzie niadaŭna byŭ sud nad palicyjantami bandytami.

**Pabilisia.** 2 žniŭnia ū Waršawie adbywałasja wieča polskich sacyjalistych. Na hetym wiečy zažadałasja takža pahutaryć i kamunistam. Adnak ich sacyjalisty nie dapuskali da hołas, a paśla i bić pačali. Adzin kamunisty zabity na śmierć.

**Zabastoŭka na Hornym Šlonsku.** Zabastoŭka na Hornym Šlonsku pašyrajecca. Jašče kolki dzion tamu bastawała tolki 70 proc., ciapier pakinuli pracu nia tolki ūsie wuhlakopy i hutniki, ale i rabotniki rozných inšych fabryk — chimičnych, parachawych i inš. Ahułam bastuje kala 160.000 pracaunikoŭ. Prafesijanalnyja sajuzy zabawiazalisia pilnawać, kab nia było nijakich zabureńniaŭ i kab pracawali rabotniki ū ustanowach ahulnaj patreby: — wadakačkach, elektroŭ-niach i inš.

**Lik biezrobotnych u Polšcy.** Pawodle apošnich padličańniaŭ ahulny lik biezrobotnych u Polšcy siaha-je da 149.000 čaławiek.

**Prysud u krakaŭskim pracesie.** Praces u sprawie krywawych padziej u Krakawie pamiž rabotnika-mi i wojskam z palicyjaj, u časie ahulnaj zabastoŭki ū listopadzie minulaŭha hodu, skončyŭsia. Adkazy pry-



siaźnych na pytańni suda čytałisia paūtary hadziny. Abwinawačańnie padsudnych rabotnikaŭ u buncie, paŭstańni i inšych „palityčnych“ prastupleńniach, jakoha damahaŭsia prakuror, adkinuta prysiaźnymi. Pryznany winawatymi tolki 6 padsudnych, i — tolki ŭ zwyčajnych uhałoŭnych prastupleńniach — kraźach i mašenstwach, — jany i zasudžany na aryšt — ad 15 dzion da paŭtara hodu.

Prakuror padaje kasacyjnuju skarhu...

**Kaho adbudawali.** Sprawazdača Hałoŭnaj Uprawy Adbudowy da 1 studnia 1923 h. woś što pakazwaŭ ab adbudowie:

WAJAWODZTWY:	Było znišča- na budyn- kaŭ	Da 1 studnia 1923 hodu adbudawana	Jaki % adbuda- wany
Waršaŭskaje . . . .	90.527	61.644	65
Łódźkaje . . . . .	10.850	9.903	91
Kieleckaje . . . . .	85.854	62.233	74
Biełastockaje . . . .	192.962	93.264	48
Lublińskaje . . . . .	177.477	97.897	50
Paleskaje . . . . .	173.858	38.894	22
Nawahradzkaje . . . .	127.037	60.559	46
Wilenskaja ziamla . .	64.908	28.501	44
Wałyń . . . . .	202.196	111.278	54
Lwoŭskaje . . . . .	150.255	108.142	72
Kraŭskaje . . . . .	35.288	28.317	83
Stanisławskaje . . . .	128.782	65.329	50
Tarnapolskaje . . . .	231.574	114.697	45
	1.671.568	881.660	52,7%

Z hetaj tablicy bačym, što polski ŭrad pradusim adbudoŭwaje polskija ziemli, a ab biełaruskich i ukraińskich nadta mała rupicca.

**Biełaruskija lasy pradadzieny Anhlii.** Akazywajecca, što nia tolki pušča Bieławiežskaja, ale i Bakštanskaja, a aprača taho jšče i ŭsie lasy Stonimskaha pawietu i ŭsiej Horadzienščyny addadzieny na kancesiju anhlijcam... Anhlijcy buduć sieć našyja lasy ŭ praciahu 10 hadoŭ i jašče 2 hady majuć prawa wyrablać lasnyja matarjały. Na hetki termin зроблены кантракт з польскім ўрадам. Але ў кантракце сказана, што hetaja kancesija moža być pradoŭžana i nadalej. U abwiaščeńni anhlijskaj hazety prywiedzieny pahlad wiadomaha anhlijskaha specyjalista, jaki padličyŭ, što tolki za pieršy hod eksplaatacyi kancesii anhlijskaja kampanija zarobić na našych lasoch kala paŭtara miliona załatych rubloŭ.

**Biełarusu niama ziamli.** U Wialejskim pawiecie, Chacienčyckaj hm. jość falw. Katoŭščyna. U hetym falwarku jość nadzieł na 19 ha, jak ŭ wyraksia polski asadnik rodam z Polšcy. U tym-ža falwarku jość biełarus, byŭšy polski žaŭnier, achwoтник, majućy 2½ hady służby. Ale biełarusu henaha nadziełu nie dajuć.

## Z USIAHO ŚWIETU.

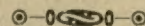
**Mižsajuznaja narada.** U Londynie, jak Anhlija. wiedajem, ciapier adbywajecca narada sa-  
juznych dziaŭ, što zwajawali niemcaŭ. Meta narady — zhawarycca z niemcami što da dalej-  
šaj wypłaty kantrybucyi. Dahetul narada adbywałasja biaz niemcaŭ; niadaŭna zaprasili i ich da siabie. Niamieckaja delehacyja ŭžo pryjechała ŭ Londyn i ŭ asobnym memorjale prastawiła svoj pahlad na abhawarywanyja sprawy.

**Dahawor z Sawietami.** Niadaŭna, pašla duža doŭhich hutarak u Londynie, miž Sawietami i Anhli-  
jaj padpisany dahawor. Dahawor hety, datyčacy pradu-  
sim sprau ekanamičnych, karysny dla abiedźwioch staron, a najbołš dla Sawietaŭ, bo jany atrymajuć ad Anhlii hrošy i ŭzmacujuć swaje sprawy.

**Sproby parazumleńnia.** Jak wie-  
dajem, relihijnaje žyćcio katalikoŭ u  
**Św. Stalica i Sawiety.** Sawieckich Respublikach ciapier duža  
nienarmalnaje. Wot-ža Papiež ušciaž  
starajecca, kab niejaka dahawarycca z Sawietami što da  
praŭnaha tam pałažefnia katalickaha kaścioła. Niadaŭ-  
na papieski paślaniec na Niamiečcyu Pacelli ŭ Berli-  
nie aź dwa razy adwiedaŭ sawieckaje pasolstwa, a tak-  
ža pašla swajej pajezdki ŭ Rym i tam adwiedaŭ sa-  
wieckaha paśla. Jak u Berlinie, tak i ŭ Rymie Pacel-  
li wioŭ hutarku z sawieckimi paślami što da para-  
zumleńnia miž Papiežam i Sawietami.

**Žjezd u sprawie Unii.**  
**Čechasławacčyna.** Niadaŭna ŭ českim horadzie  
Welehradzie, adbyŭsia usie-  
świety žjezd u sprawie spałučeńa cerkwy i kaścioła.  
Na žjeździe było 20 biskupaŭ. Ad biełarusau byli  
tam dwa studenty z Prahi: Klimowič i Stankiewič.

**Niespakoj u Kłajpedzie.** Partowy ho-  
**Litwa.** rad Kłajpeda, letaš daŭčany da Litwy, ma-  
je mnoha žycharaŭ niemcaŭ, jakija चाहnuć  
za niemcaŭ i žadajuć, kab Kłajpeda naležyła da Pru-  
sau. Apošnim časam niemcy tam byli ŭžo zarhaniza-  
waŭšy paŭstańnie, ale litoŭskaja palicyja hetu arhani-  
zacyju wykryła i hetym niamiecki plan papsuła.



## Z WILNI.

**Chaciaž kab nie ŭdawiŭsia!** U niadzielu 3 žniŭ-  
nia siol. h. St. Hrabski, prawadyr polskich panaŭ,  
pračytaŭ lekyju ab nowych zakonach što da ŭżywal-  
naści ŭ publičnym žyćci niapolskaj mowy.

Padčas pryniaćcia ŭ Sojmie henyh zakonaŭ  
biełaruskija paśly, dakazwajućy, što jany blizu ničoha  
biełarusam nie dajuć, adnačasna zwaročwali ŭwahu,  
što ŭsio heta robicca tolki dla woka, dla zahranicy,  
jakoj Polšča duža baicca.

Wot-ža Hrabski zajawiŭ, što zakony henyja pry-  
niaty tolki praz uwahu na zahranicu i dzieła społščań-  
nia praz ich biełaruskaha, ukraińskaha i litoŭskaha  
narodu.



Karotka i jasna. Adnak treba wiedać, što ci ũdasca hety niahodny plan, bo pačaušy pawodle rady Hrabskaha hłytać biełarusau, ukraincau i litoŭcau možna ũdawicca — „co zadužo, to nie zdrowo“.

— „Wsio, kak pri hosudarie“. 31-ha lipnia siol. h. nowyja siabry prawasłaŭnaj kansystoryi świaščenniki: A. Sasnoŭski, W. Źdanou i B. Nowočadoŭ u kabinecie Delehata Uradu uračysta prysiahnuli na wiernaść Polšcy i biez zaściarohaŭ padpisali deklaracyju ab pryznaŭni aŭtokiefałii cerkwy ũ Polšcy.

Ci-ż nie dalejšy praciah carapaklonstwa ũ inšaj formie?!

— **Ci pamoža što?** „Dzien. Wil.“ 6.VIII siol. h. piša: „Prawasłaŭnych Duchoŭnych Seminarijau ũ Polšcy jość dźwie: u Kremiancy, stararasiejskaha (carskaha) kroju i ũ Wilni kroju sučasna, abapiortaha na hruncie pažadaniŭ polskaści.“

U siol. 1924-25 školnym hodzie ũ Wilenskaj Seminariji ũwodzicca mowa polskaja, jak wykladowaja.

Pačynalnikom pierachodu na polskuju mowu jak wykladowuju jość archim. Pilip Morozoŭ, dahetul rektar Seminariji. Čaławiek jon enerhičny i staić na hruncie polskaj dziaŭnaści. Tymčasam ciapier, kali adbywajecca pierarobka Seminariji ũ duchu polskim, rektar hetaj-ža Seminariji biskupam zwolnieny z pasady rektara“...

Ad siabie dadadziom, što niama biady, lohka znojdzicie druhoha takoha Morozowa, abo i hetaha sabie zatrymajecie, ale ci ũsio heta što wam pamoža?!

— **Strajk.** Blizu 200 rabotnikaŭ, pracujučych pry budowie wajskowych składaŭ amunicyjnych, pierarwała pracu. Pryčyna strajku — žadaniem padwyżki płaty.

— **Nie ašukajucca.** U Wialejskim paw. u wa ũsich hminach na polskija školy nie chapaje ad 2 da 9 tysiać zł. Dziela pakryćcia hetaha niedachwatu miż inšym dumajuć žwiarnucca da biełaruskaj ludnaści z adozwaj, kab dawali achwiary na polskija školy.

Nie ašukajucca!



## USIAČYNA.

### Žart.

**Bywały čaławiek.** — Wiedajecie, bratočki, jość u Niamieččynie adzin wučony. Wydumaŭ jon takuju štuku: biareć dźwie ptuški roznaha hatunku, woś naprykład kurapatu i kurycu — samca i samku, łučyć ich u wadnu siamju i rodziacca z ich husianiaty!

**Jurka.** — A ja chacieŭ-by zapytacca: a kali-by jon zlučyŭ abiedźwie kurapaty, ci tahdy narodziacca z ich husianiutki?

**Bywały čaławiek.** — Nie, ničoha nia wychodzić.

**Jurka.** — Dyk durny twój niamiecki wučony! Woś ja znaju takuju štuku, što bačka i matka byli aboje biełarusy, a syn ich palak.

**Bywały čaławiek.** — Nu heta to štuka: ani ũ Niamieččynie, ani ũ Francyi hetaha nia bywajeć!

Wincuk Adważny.

## PRYKAZKI.

1. Najeŭsia pup krup, to i pić zachacieŭ.
2. Nia pomnić karowa zimy, dačakaŭšy leta.

## ZAHADKI.

1. Jak lażyć, to maŭčyć, a jak woźmieš u ruki, to płaća.
2. Kocicca klubočak, za klubočkam miašoček, a za miašočkam pałačka.

## Razhadki z Nr. 20.

1. Piatuch.
2. Jabłyk.



## Naša Pošta.

**K. Swajaku:** Wieršy Wašy atrymali. Nadrukujem.  
**W. Sumnamu:** Wierš Waš atrymali. Pastarajem-sia nadrukazać.

**J. Sakowiču:** Za adrasy padziaka. Prysyłaćcie bolš. Pišycie, što ũ Was čutna.

**Z. Siamašku:** 2 zł. atrymali. Dziakujem.

**D. Anišku:** 2 zł. 50 hr. atrymali. Dziakujem. „Krynica“ pasyłać.

**W. Twardomskamu** ũ Plisie: Piśmo Waša atrymali. Pastarajem-sia wykarystać.

**W. Adważnamu:** Atrymali ũsio. Nadrukujem.

**Antosiu z Lepla:** Atrymali ũsio.

**Paznanskamu Wałačuzie:** Atrymali. Skarystajem,  
**Fr. Źwirku z Buciśak:** Wašy wiestki ab napa-dzie na Wiśniewa spoźnieny. Pišycie, što ũ Was bolš čuwać.

**Uł. Kaladzie:** 60 hr. atrymali. „Krynica“ pasy-łajem.

**Maksimu Maścierku:** „Krynica“ Wam pasyła-jem. Drenna toje adnak, što Wy zamiest pošty pakaza-li ũ swaim adrasie hminu.

**J. Siemaku** ũ Francyi: Prośbu Wašu spaŭnia-jem, „Krynica“ pasyłać. Pašyrajcie rodnaje słowa!

**S. Hrynkiewiču:** Piśmo Waša atrymali. Za ad-rasy dziakujem, pawodle ich „Krynica“ pasyłać.

**Ksiandzu Probašču P.:** 10 milionaŭ na „Kryni-cu“ atrymali, Duža Wam dziakujem.

**Ant. Zora:** 2 zł. atrymali. „Krynica“ pasyłać. Čytajcie sami i druhim dawajcie.

**Wincentu Batury:** Na Wašu prośbu „Krynica“ Wam pasyłać.

**W. Krakotku:** „Krynica“ Wam pasyłać. Pašy-rajcie.

**St. Lipinskamu:** 1 zł. 60 hr. atrymali. „Kryni-cu“ pasyłać.

**A. Uhliku:** 1 zł. atrymali. „Krynica“ pasyłać.

